



Stowarzyszenie Harcerstwa

Katolickiego „Zawisza”

Federacja Skautingu Europejskiego



Tomasz Szydło HR
Przewodniczący
Stowarzyszenia

Drodzy Rodzice Harcerek i Harcerzy!

Korzystając z łamów naszego nowego pisma, pragnę podzielić się z Państwem kilkoma refleksjami związanymi z pracą Stowarzyszenia. Zbliżają się wakacje, harcerki i harcerze gorąco przygotowują się do obozów letnich. Obóz harcerski jest bowiem ukoronowaniem całorocznej pracy, jest można powiedzieć "egzaminem końcowym", harcerską maturą. Jego sukces jest uzależniony od licznych zbiórek, wspólnych gier, wypraw i przedsięwzięć. Od tego czy zastęp dobrze pracował, czy frekwencja była stuprocentowa, czy na harcerzach można polegać. Dlatego tak ważne jest, aby na obozy jechały wszystkie harcerki i wszyscy harcerze, bo każdy ma do spełnienia na nim jedyną i niezastąpioną funkcję. Niektórym osobom może wydawać się to dziwne, ale aby pojechać na obóz w lipcu lub sierpniu trzeba zacząć pracować już we wrześniu roku poprzedniego. Może zdarzyć się, że jakaś rodzina rozważa możliwość rezygnacji z obozu ze względów finansowych. Pamiętamy o takich rodzinach. Staramy się robić wszystko, aby koszt obozów był jak najniższy i rzeczywiście, porównując go z koloniami organizowanymi przez inne podmioty, tak jest. Przede wszystkim jesteśmy organizacją skupiającą wolontariuszy, nasi instruktorzy za swoją pracę wychowawczą nie pobierają żadnego wynagrodzenia. Dla harcerek i harcerzy pochodzących z rodzin najuboższych staramy się o pomoc z gminnych ośrodków pomocy społecznej. Często

zdarza się, zależy to przede wszystkim od zapobiegliwości instruktorów i rodziców, że poszczególne jednostki otrzymują dotacje z budżetu gminy. Wszystkie działania planujemy po kosztach, w które musimy wliczać koszty amortyzacji sprzętu harcerskiego, np. namiotów, czy ubezpieczenia NW, od których ubezpieczeni są wszyscy. Stąd nasze obozy są najtańsze z możliwych. Pojawia się jeszcze jeden wątek - brak chłopca czy dziewczyny na obozie wyłącza go z czegoś najważniejszego w życiu zastępu i drużyny, później trudno będzie mu wrócić do życia harcerskiego we wrześniu. A okazuje się, że harcerstwo może spełniać bardzo ważną rolę w rozwoju młodego człowieka. We Francji czy Włoszech w wielu domach rodzice tak wielką wagę przywiązują do zorganizowania tzw. wolnego czasu, jak do wyboru szkoły czy nauki języka angielskiego. W Polsce obserwujemy zjawisko podobne, ponieważ właściwa formacja duchowa i fizyczna młodego człowieka, właściwa troska o kręgosłup moralny, daje gwarancję dobrych wyników w nauce, a więc możliwość sukcesu życiowego. To nie jest przypadek, że najlepsi harcerze są najlepszymi uczniami i studentami. Oby nikogo nie zabrakło na obozach harcerskich.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

Czuwaj!

Tomasz Szydło

Przewodniczący Stowarzyszenia